

Hades, Zmiany

Rano spadł deszcz, jutro ma spaść śnieg
Lato mi zleciało jak jeden długi dzień
Dziecko się rodzi kiedy starzec odchodzi.
Taki wiek zdarzeń nic z tym nie zrobisz, to ma sens, bracie
Chcesz więcej ziaren to jedno zasiej
Na niebie gwiazd pełne jak chcesz to jedno złapiesz
Ja czuję wewnątrz że coś się stanie
mam złe przeczucia ale skupiam na czym innym uwagę
Słyszę ruchy planet przyciągają się na wzajem
W niebo się gapie łączę sam po Warszawie
Nawet ona jest inna odkąd nie jestem dzieciakiem
Zmieniamy świat, ona zmienia fotografie
Ktoś łapie karpia na długim planie
To przez przypadek na cudzych zdjęciach wychodzę naturalnie
Wszystko jest zmienne przez grawitacje
to co uniesie się w powietrze kiedyś spadnie

Każda zmiana zaczyna się od środka
Każda zmiana zaczyna się od nas
Wszystko wraca, ale zmienia swój rozmiar
Tak jak wylana łąza, która zamienia się w wodospad
/2x

Wczoraj spadł śnieg, dziś jest go mniej
Dawno nie wychodziłem z domu przed snem
Znowu jestem zmęczony prowadzi mnie cień
Ciężkie oczy, mimo że dopiero przyszedł zmierzch
Widzę jak stres opada z kurzem,
podnoszę dłoń trzymam ją dłużej czuje to na skórze
Nie rozumiałem ale już rozumie
Kosmos zmienia się latami za to człowiek w sekundę
W moim mieście jest brudne powietrze
Odpalam papierosa zupełnie nie potrzebnie
Wypuszczam z dymem myśli obojętnie
Idzie wiatr z miast znowu robi się wietrznie
Nie tęsknie za tym co było myślę co będzie
Zmienne determinują moje podejście
Ostatecznie wszystko upadnie jak kręgle
Niech żyje król, bo ma nowego następcę.

Każda zmiana zaczyna się od środka
Każda zmiana zaczyna się od nas
Wszystko wraca, ale zmienia swój rozmiar
Tak jak wylana łąza, która zamienia się w wodospad
/2x